



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

Biuletyn OPINIE FAE
nr 17/2012

Piotr KUSPYS

Ukraina przed wyborami parlamentarnymi



Ukraina przed wyborami parlamentarnymi

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2012

Piotr Kuspys

Poszukując swojego miejsca na arenie międzynarodowej, Kijów od dwudziestu lat prowadzi „politykę szpagatu” między Wschodem a Zachodem; na przemian zacieśnia współpracę z Rosją i z Unią Europejską, przekonując, że jedno drugiemu nie przeczy. Tymczasem szanse Ukrainy na integrację europejską w sensie instytucjonalnym maleją z każdym rokiem, a politycy wykorzystują hasło „integracja europejska” do usprawiedliwienia swoich działań lub bezczynności. Czy wybory parlamentarne, które odbędą się nad Dnieprem 28 października br., przyczynią się do zmian na arenie politycznej Ukrainy, i czy będą to zmiany na lepsze, cokolwiek by to miało znaczyć?

Realistyczna ocena sytuacji

Podczas, gdy w latach poprzednich, mówiąc o Ukrainie, optymiści przepowiadali jej rychłe przyłączenie się do UE, zastanawiając się, w którym roku to nastąpi, realisci studzili emocje i czekali na konkrety. Obecnie optymiści nadal zajmują się ustalaniem ram czasowych, zaś realisci coraz częściej i coraz głośniejszą mówią o tym, że wstąpienie Ukrainy do UE graniczy z fikcją literacką. Najdobitniej wypowiedział się na ten temat Javier Solana – były wysoki przedstawiciel do spraw wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE. Poproszony o wyrażenie swojej opinii, w kwietniu 2012 roku stwierdził, że wątpi, aby Ukraina kiedykolwiek została członkiem UE. Ma wielki żal do ukraińskich polityków, za zmarnowanie historycznej szansy po „pomarańczowej rewolucji”. Mówi, że „pomarańczowy” okres rozpoczął się bardzo ładnie, jednak trwał bardzo krótko. Wojna między Julią Tymoszenko a Wiktoorem Juszczenką było bardzo ciężka i brutalna. Jak każda rewolucja, również w tym wypadku rewolucja ukraińska pożarła własne dzieci. Teraz mamy Juszczenkę, który siedzi w domu, bez żadnej siły politycznej, i Julię Tymoszenko, która przebywa w więzieniu¹.

Dlaczego Ukraina wciąż współpracuje z UE w oparciu o standardowe umowy dwustronne, a nie na płaszczyźnie integracyjnej? Powody można by mnożyć, jednak najważniejszy jest jeden, i bynajmniej nie chodzi o wolę społeczeństwa ukraińskiego, które jest przychylnie integracji europejskiej. Według przeprowadzonych przez Grupę Rejtnyh w

¹ Por. Україна навряд чи стане членом ЄС – Солана, Golos UA, http://ua.golos.ua/politika/20120415_ukraina-vryad-li-stanet-chlenom-es-solana



Ukraina przed wyborami parlamentarnymi

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2012

Piotr Kuspys

lipcu 2012 roku badań opinii społecznej, za przyłączeniem się Ukrainy do UE opowiada się 54 proc. respondentów². Mniej zdecydowani są politycy, bo jak inaczej można wytłumaczyć deklaracje bez pokrycia, pozbawione konkretów, czego właśnie oczekuje Europa. Ukraina wydaje się wychodzić z założenia, że Unia Europejska jest projektem *stricte* politycznym, a więc wystarczą deklaracje i obietnice. Tymczasem w chwiejącej się Europie retoryka polityczna schodzi na drugi plan, ustępując miejsce twardym zasadom i dyscyplinie.

Zdając sobie z tego sprawę, ukraińscy politycy najwyraźniej udają integrację, również na Wschód od Dniepru. Kijów w tym roku formalnie został członkiem Strefy Wolnego Handlu Wspólnoty Niepodległych Państw. Podpisana klauzula zawiera szereg wyjątków, co oznacza, że ta strefa nie do końca będzie obszarem naprawdę wolnego handlu. Ukraina w ten sposób przypieczętowała politykę balansowania między Wschodem a Zachodem przez kolejne dziesięciolecia. Jednoznaczne opowiedzenie się po którejkolwiek ze stron oznaczałoby konieczność podjęcia konkretnych działań i podporządkowania się narzuconym zasadom, które nie tak łatwo zmienić lub uchylić, jak to się odbywa, na przykład, z przepisami prawa krajowego. Nie ma w tym wypadku znaczenia, czy chodzi o integrację z UE, czy z Rosją, gdyż ta druga jest jeszcze bardziej restrykcyjna, jeśli chodzi o przestrzeganie przyjętych (narzuconych) zobowiązań przez inne kraje, co niejednokrotnie mogła odczuć Ukraina przy próbie ucieczki spod dyktatu Kremla.

Państwo dalekie od prawa

Ukraina jest państwem, w którym poziom kultury prawnej wśród urzędników wciąż jest bardzo niski. Dotyczy to wszystkich szczebli i wszystkich dotychczasowych rządów i rządzących, bez wyjątku. Każdy poprzedni prezydent i premier podejmowali działania i decyzje, które w demokratycznych krajach zachodnich byłyby nie do pomyślenia. Problem polega jednak na tym, że wszystko dzieje się w majestacie prawa, które w dużej mierze jest pozostałością poprzedniej epoki. Stąd też nikogo na Ukrainie już nie dziwi, że sądy i prawo traktowane są instrumentalnie. Sprawa Julii Tymoszenko wyraźnie uwidacznia mechanizm wybiórczego, aczkolwiek precyzyjnego stosowania prawa. A to, że dany przepis jest

² Por. *Більшість українців підтримують вступ до ЄС, але проти НАТО*, Agencja informacyjna UKRINFORM,

http://www.ukrinform.ua/ukr/news/bilshist_ukraintsiv_pidtrimuyut_vstup_do_e_s_ale_proti_nato_1745069



Ukraina przed wyborami parlamentarnymi

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2012

Piotr Kuspys

przestarzały, i nie współgra z deklaracjami polityków o demokratycznym państwie prawa, nie ma wpływu ani na losy tego przepisu, ani na zmianę stanowiska samych polityków, którzy w każdej chwili to prawo mogą zmienić.

Świadomy konsekwencji międzynarodowych, w tym także w zakresie integracji europejskiej, Kijów wydaje się celowo prowadzić politykę oddalania się od Zachodu. Jest to bardzo wygodna sytuacja dla ukraińskich władz, które nie śpieszą się z wprowadzeniem standardów europejskich na Ukrainie. W tej chwili mamy następujący stan faktyczny: Kijów nie chce integracji instytucjonalnej z UE, bo wiązałoby się to z koniecznością przestrzegania przepisów krajowych i europejskich; UE nie chce integracji instytucjonalnej z Ukrainą, z uwagi na „papierkowe” i deklaratywne podejście do integracji samego Kijowa; obie strony powołują się na Tymoszenko, jako na przeszkodę obiektywną, uniemożliwiającą (niechcianą poniekąd) integrację. Oznacza to, że eurointegracyjny flirt między Ukrainą i UE będzie ciągnął się przez kolejne dwadzieścia lat, o ile przetrwa sama Unia Europejska.

Kryzys parlamentaryzmu

O tym, jaka ogromna przepaść dzieli społeczeństwo i organa państwa, świadczą wyniki najnowszych badań socjologicznych. Według danych Centrum Razumkova, obecnie mamy do czynienia z największym kryzysem parlamentaryzmu i spadkiem zaufania wobec instytucji państwowych w historii niepodległej Ukrainy. Aż 75 proc. Ukraińców nie ufa parlamentowi i jest niezadowolony z jego pracy. Rada Najwyższa uznawana jest za marionetkę w rękach prezydenta. Tak uważa zdecydowana większość respondentów. Tylko 15 proc. jest zdania, że parlament jest instytucją niezależną³. Czy zatem zbliżające się wybory parlamentarne doprowadzą do zmian układu sił politycznych w Radzie Najwyższej?

28 października br. na Ukrainie odbędą się wybory do parlamentu. Trwająca kampania przedwyborcza faktycznie rozpoczęła się już kilka miesięcy temu, i jest wyjątkowo agresywna. Partie polityczne prześcigają się we wzajemnych oskarżeniach. Opozycja i komuniści nie pozostawiają suchej nitki na rządzącej Partii Regionów, jako partii złodziei i milionerów. Zapowiadają *impeachment* prezydenta i przywrócenie władzy narodowi.

³ Por. *Верховна Рада домоглася рекорду - 75% українців невдоволені її роботою*, Agencja informacyjna UNIAN, <http://www.unian.ua/news/526925-verhovna-rada-domoglasya-rekordu-75-ukrajintiv-nevdovoleni-jiji-robotoyu.html>



Ukraina przed wyborami parlamentarnymi

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2012

Piotr Kuspys

Z kolei rządząca partia prezydenta Wiktora Janukowycza nie szczędzi słów krytyki pod adresem już nieistniejącej formacji „pomarańczowych”, która obecnie podzieliła się na wiele partii pod przewodnictwem Julii Tymoszenko, Wiktora Juszczenzi, Juria Łucenka i Arsenija Jaceniuka. Zarzuca bezczynność i niewykorzystanie szans, co jest poniekąd prawdą. Zapowiadana przez „pomarańczową rewolucję” jakościowa zmiana funkcjonowania państwa nie nastąpiła, a społeczeństwo jeszcze bardziej zostało podzielone. Po wygranych wyborach prezydenckich na przełomie 2004-2005 roku zaczęło się „ogólnonarodowe” przejmowanie władzy. Sposób obsadzania stanowisk zarówno tych najważniejszych, jak i tych mniej ważnych wzbudził wielkie niezadowolenie społeczne, i niczym się nie różnił od schematu stosowanego przez poprzedników. Liczyła się przynależność partyjna, a nie kwalifikacje, co stało się powodem do rozczarowania zawiedzionych entuzjastów nowej władzy. Wskutek „walki o stołki” oraz wzrostu niezaspokojonych ambicji liderów „pomarańczowej rewolucji” doszło do podziału wewnątrz obozu pomarańczowych. Silna osobowość i umacniająca się pozycja w kraju i za granicą Julii Tymoszenko przesądziła o jej zdymisjonowaniu.

Na konsekwencje tak nierozważnej polityki nie trzeba było długo czekać. Wkrótce, podczas wyborów parlamentarnych, władze przejęła Partia Regionów, a kolejny wyścig o fotel prezydenta wybrał rywal Juszczenzi podczas „pomarańczowej rewolucji” – Wiktor Janukowycz⁴.

Nie wszystko jednak należy postrzegać tylko w sposób negatywny, gdyż pierwszy rok „pomarańczowych rządów” przyniósł istotną poprawę kondycji ukraińskiej gospodarki. Zwiększyła się bowiem ściągalność fiskusa o 40 proc. w porównaniu z rokiem 2004, nastąpił także faktyczny wzrost wynagrodzenia o 18 proc., ruszył system sądownictwa administracyjnego. Jednak największym dorobkiem „pomarańczowej rewolucji” jest wolność słowa i niezależności mediów, która w latach dziewięćdziesiątych została całkowicie podporządkowana ówczesnej administracji prezydenta i innym urządóm państwowym⁵.

⁴ Por. P. Kuspys, *Ukraina – powrót do „kuczmitu”*, *Stosunki Międzynarodowe* 50-51 (2007).

⁵ Por. P. Kuspys, O. Szubert, *Rok „pomarańczowych rządów” na Ukrainie*, *Stosunki Międzynarodowe* 40-41 (2006).



Przedwyborcze nastroje

Po porażce pomarańczowych Juszczenko musiał zniknąć ze sceny politycznej. Rozczarowanie jego polityką było tak silne, że zalicza się on do czołówki najbardziej nielubianych polityków na Ukrainie. Według przeprowadzonych w 2009 roku badań opinii społecznej, aż 87 proc. Ukraińców odmówiło mu sympatii i zaufania⁶. Część zachodnia kraju miała mu za złe zdradę ideałów „pomarańczowej rewolucji”, zaś rosyjskojęzyczny wschód i południe – za antyrosyjską retorykę, przymusową ukrajinizację i propagowanie nacjonalizmu. Sam Juszczenko jest zdania, że to niezadowolenie wynika z jego poczynań na rzecz zbliżenia Ukrainy z NATO, czego ukraińskie społeczeństwo zdecydowanie nie chce, oraz polityki historycznej⁷.

Dlatego też powrót Wiktora Juszczenki do polityki podczas zbliżających się wyborów nie będzie spektakularny. Według badań opinii społecznej, przeprowadzonych przez Gfk Ukraine, Socis oraz Centrum Razumkova, partia Juszczenki Nasza Ukraina nie przekroczy nawet 5 proc. progu wyborczego, co oznacza, że Ukraińcy wciąż nie mogą mu wybaczyć zmarnowanych szans po pomarańczowej rewolucji. Te same badania potwierdzają, że największym poparciem cieszy się „Zjednoczona Opozycja Batkiwszczyna”, która powstała w oparciu o partię Julii Tymoszenko „Batkiwszczyna” – 26,2 proc. Zrzesza ona 8 formacji politycznych, w tym partię Arsenija Jaceniuka „Front Zmian” oraz partię skazanego niedawno opozycyjnego ministra Juria Łucenki „Narodowa Samoobrona”.

Proprezydencka Partia Regionów może liczyć na 24,6 proc. poparcia. Na trzecim miejscu uplasowała się partia Udar, założona przez ukraińskiego boksera Witalija Kliczkę. Mniejszym poparciem cieszy się z kolei formacja polityczna, której oficjalną twarzą został światowej klasy piłkarz Andrij Szewczenko – „Ukraina Naprzód” może liczyć na 5 proc. Próg wyborczy pokona również Komunistyczna Partia Ukrainy – 9,4 proc.⁸

O nieco innym rozłożeniu politycznych sympatii Ukraińców świadczą inne badania. Według sondażu przeprowadzony przez Grupę ds. badań socjologicznych Rejtnyh,

⁶ Рог. *Українці найбільше не люблять Ющенко, а довіряють Януковичу*, TSN,

<http://tsn.ua/ukrayina/ukrayintsi-naibilshe-ne-lyublyat-yushchenka-a-doviryayut-yanukovichu.html>

⁷ Рог. *Ющенко пояснив, чому він непопулярний серед населення*, <http://news.bigmir.net/ukraine/81531>

⁸ Рог. *Підтримка партій: спільне опитування чотирьох соціологічних служб*, Центр Разумкова, http://www.uceps.org/ukr/news.php?news_id=403



Ukraina przed wyborami parlamentarnymi

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2012

Piotr Kuspys

największym poparciem cieszy się rządząca Partia Regionów – 26,3 proc. W ciągu ostatniego roku odnotowuje ona wzrost poparcia społecznego, co świadczy o tym, że sprawa Tymoszenko nie zaszkodziła partii prezydenta. Zdziętkowała natomiast szeregi zwolenników byłej premier z 26 proc. w lipcu do 22,6 proc. we wrześniu⁹.

Polski punkt widzenia

Mówienie nad wyraz optymistycznie dobrze o Ukrainie jest tak samo szkodliwe, jak mówienie bezpodstawnie źle, gdyż w ten sposób tworzy się nową rzeczywistość, a pomija się stan faktyczny. Takie zjawisko coraz częściej można znaleźć w poczynaniu niektórych polskich posłów do Parlamentu Europejskiego. Polityka życzeń w zderzeniu z rzeczywistością rodzi nieuzasadnione oczekiwania i obawy związane z wyidealizowanym państwem, którym Ukraina nie jest. W przeszłości bowiem popełniono już taki błąd w odniesieniu do ukraińskich polityków z tzw. ekipy pomarańczowych, których postrzegano wyłącznie pozytywnie.

Optylizmem napawa jednak realistyczna, a nie ideologiczna polityka Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Nazywając rzeczy po imieniu, jasno mówi o warunkach i perspektywach integracji europejskiej dla Ukrainy. Konsekwentnie popiera aspiracje Kijowa w tym zakresie, jednocześnie dając do zrozumienia, że skuteczność tego poparcia jest uzależniona od konkretów, do których zaliczył także zbliżające się wybory. Podczas swojej ostatniej wizyty na Ukrainie Bronisław Komorowski zasugerował, że to od nich będzie zależeć europejska przyszłość Ukrainy¹⁰. Będzie to także odpowiedź na pytanie, czy Ukraina mentalnie i politycznie jest gotowa do rozpoczęcia etapu rzeczowej, nie deklaratywnej integracji z UE.

⁹ Por. *Динаміка рейтингів партій і політиків: вересень 2012*, Rejtynh, <http://ratinggroup.com.ua/products/politic/data/entry/14018>

¹⁰ Por. *Polska wspiera aspiracje europejskie Ukrainy*, Prezydent RP, <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wizyty-zagraniczne/art,186,polska-wspiera-aspiracje-europejskie-ukrainy.html>



Ukraina przed wyborami parlamentarnymi

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2012

Piotr Kuspys

*Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2012

Ukraina przed wyborami
parlamentarnymi

Autor: Piotr Kuspys

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*. Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce. Komentator polityczny BBC, ekspert Fundacji Pułaskiego. Wykładowca na Katedrze UNESCO do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową UJ, tłumacz. Autor poradnika "Savoir-vivre: sztuka dyplomacji i dobrego tonu".



Ukraina przed wyborami parlamentarnymi

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2012

Piotr Kuspys

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.